GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 31. — W Czwartek dnia 6. Lutego 1834.

Wiadomości zagraniczne.

Turcya.

Gazeta Times donosi wedle listu z Smyrny z dnia 25. Listopada: „Jest to zdaniem upowszechnioném, że Mehmed Ali skłonny tymczasem do odstąpienia swoich zamiarów zdobywania, ile że podobno się porozumiał z Portą względem wypłaty 16 milion. piastrów (160,000 funt. st.) z których już 5 mil. zaliczył. Ta lubo nie wielka summa wspomoże jednakże wycieńczony skarb Sułtana. Projekta ambitnego Wielkorządzcy nie zmierzają (zdaniem niektórych) do napadnięcia na Turcyą; zdaje się że rozumie, iż Rossya z czasem państwo to zagarnąć potrafi i że skutkiem tego będzie niepodległość Egiptu i uznanie jego Królem ze strony wielkich mocarstw. Jest więc dla polityków przedmiotem rozwag, osądzić, czy podział starodawnego państwa tureckiego na Królestwa Turcyi i Egiptu nie wydałby zbawiennych skutków dla obydwóch krajów. Państwo Arabów pod Mehmedem Alim odzyskałoby wkrótce prawo Kalifatu, które Soliman Okazały przez 300 laty Egiptowi wydarł, podczas kiedyby koncentrowanie władzy tureckiéj koniecznie znękany ten lud nową otuchą i zaufaniem ku sobie ożywiło. Wielka granic rozciągłość, ustawiczne rozruchy i różność języka w Baszalikach Afryki i Arabii muszą często powtarzane zawojowanie onych utrudzać; oraz powstaje tu pytanie, czyby nie było rzeczą korzystną, południe przez utworzenie niepodległości jego zaspokoić, podczas kiedy północy inwazya obca zagraża. — Z Grecyi donoszą, że rząd przy aresztowaniu zniechęconych każdéj barwy, chwalebnéj dowiódł sprężystości. Przytrzymanie spiskowych tak sekretnie się odbywało, że Kolokotroni i jego znienawidzony przeciwnik Grivas wpadli w ręce rządu, nim jeszcze postrzegli, że grot przeciw nim był wymierzony. Regencya ukrywała tę tajemnicę nawet przed samymi Ministrami, aż spiskowych ujęła. Przeniesienie stolicy z zarażonéj Nauplii do Aten po upłynieniu zimy ma nastąpić. Król Oton tymczasowie zajmie dom 3 mile od Aten przez Admirała Malcolm wybudowany. — Niesie pogłoska, że Turcy postanowili uzbroić wyprawę przeciw Samos, końcem przymuszenia mieszkańców do posłuszeństwa; wszakże zwyczajna opieszałość ze strony rządu, dorozumiewać się każe, że wyprawa ta dopiero po upłynieniu długiego czasu do skutku przyjdzie.“

Z Konstantynopola, dnia 31. Grudnia.

Wiadomości z Egiptu brzmią teraz pomyślnie względem ocalenia pokoju. Mehmed Ali, który okręty swoje przez Francuzów budować kazał, poznał się na tém, że się z tą robotą

zbyt kwapiono, kiedy obecnie większa część onych do żeglugi nie zdatna. W porcie Sudy trzeba było już te okręty naprawiać, które przed 2 laty budowano. Wice-Król dnia 15. m. b. był w Kahirze, gdzie podobno zimę przepędzi. Wojsko 18,000 wysłane końcem uśmierzenia powstania w Hedszas, na wybrzeża morza Czerwonego, doznało porażki i 2000 Kandyotów przeszło na stronę rokoszan. Mehmed Ali wedle pogłoski uzbraja powtórnie wojsko, aby na nowo na nich uderzyć. Ibrahim Basza zostanie w Syryi, gdzie cały kraj już mu ulega. Ciekawi jesteśmy, czy mu się uda uzupełnić wojsko swoje przez zaciąganie do służby krajowców.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 25. Stycznia.

Konferencye ministeryalne odbywają się z największą czynnością, zresztą o treści obrad publiczność ani najmniejszéj nie ma znajomości. Obcy ministrowie odbierają i wyprawiają często gońców, skąd słusznie wyprowadzamy wniosek, że przedmiot ich narad musi być bardzo ważny. Jak długo kongres ten ministeryalny potrwa, tego nie wiemy. — Ze Wschodu nie mamy żadnych nowin, z Włoch tylko pomyślne. Słychać, że Król sardyński armią swoję zmniejszyć postanowił. — W przeciągu roku tego odbędzie się Sejm na ziemi siedmiogrockiéj. — List z Smyrny zwiastował już zbuntowanie się Osmana Baszy. Przykład jego mógłby wielkie na umysłach Egipcyan uczynić wrażenie i bardzo się W. Porcie przysłużyć. Wyprawiono gońca z Konstantynopola do Londynu z wiadomością o odpadnięciu tego Admirała egipskiego, już w chwili, kiedy jeszcze w stolicy państwa ottomańskiego o zdarzeniu tém powątpiewano.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 25. Stycznia.

Messager dzisiejszy wyraża: „Nadeszły tu listy z Barcelony z d. 18., donoszące, że pospólstwo tam nad zwyczaj wzburzone chciało uskutecznić niesprawiedliwy zamach na duchowieństwo. Wszakże General Llander z członkami Ayuntamiento udawszy się w pośród grupy zniecheçonych, potrafił utrzymać spokojność publiczną. Przybyłą tam dn. 18. m. b. wiadomość o zmianie ministeryalnéj przyjęto z szczególném radości uniesieniem i uświetniono ją natychmiast przez publiczne uroczystości.“

Rząd odebrał od Admirała Roussin notę dywanu, narzekającego u gabinetu Londyńskiego i Paryzkiego na znamienite uzbrajania, przedsięwzięte obecnie w Egipcie, gdzie się podobno Mehmed Ali do wojny przysposabia. — Śmierć Xięcia Abbas Mirzy sprawiła w Konstantynopolu głębokie wrażenie. Mehmed Ali może teraz usiłować będzie, aby i ku téj stronie kosztem Rossyi i Anglii się rozprzestrzeniać i przybliżać się coraz bardziéj do Indyów. Jeśli to rzeczywiście nastąpi, sprawy Wschodu istotnie krytyczny wezmą obrót, ponieważ Anglia zazdrosnym okiem już na postępy Rossyi uważająca, natenczas też z Egiptem w spory wdawać się będzie, kiedy i ten kraj potęgą morską stać się usiłuje.

Dzienniki ministeryalne twierdzą, iż powołanie do pułków żołnierzy, którzy mieli urlop na rok jeden, nie powinno zatrważać; jest to bowiem zwyczajny corocznie w tym czasie środek, dla przedsięwzięcia klassyfikacyi do rezerwy.

Z szkoły wojskowéj w St. Cyr bardzo wielu młodzieńców otrzymało stopień podporuczników. Nigdy lista awansujących we Francyi nie była obfitszą w nazwiska historyczne; bo oprócz Krzysztofa Colomb znajdują się także nazwiska: Kleber, Junot, Caulincourt, Bertrand, Las Cases, Solignac, Sebastiani, Boyer, Dupont, Bonnet, Montalembert, Fabre, Montbrun, Fancounert, a nakoniec Flavigny. Ostatnie to nazwisko miał waleczny General za czasów Rzeczypospolitéj, który w roku 1796. napisał do Generała swego list, będący probą stylu owéj epoki, w téj osnowie: „Obywatelu Generale! Uwiadamiam cię, iż żołnierze moi nie mają chleba; kiedy nie ma chleba, nie ma żołnierzy; kiedy nie ma żołnierzy, nie ma zwycięstwa. (podpisano) Flavigny. — Przypisek. Przyszlij mi parę trzewików.“

Według najnowszego obliczenia okazało się, że Francya liczy w Europie na 10,050 milach kwadratowych 32,560,000 mieszkańców. Kraje zaeuropejskie (jakoto: Pondichery, Karikal i Mahé, w Azyi; Senegal, Bourbon, kolonie na Madagaskar i Algier w Afryce; wreszcie wyspy rybackie, Martinique, Guadeloupe, Desirade, Mariegalante, les Saintes i Cayenne w Ameryce) liczą przestrzeni 5197 mil kwadr. i 2,301,000 mieszkańców. Ogół więc wynosi 15,247 mil kw.; 34,862,000 ludności.

Do miast liczących więcéj jak 50,000 mieszkańców, należą: Paryż z 890,000; Lugdun z 145,000; Marseille z 115,000; Bordeaux z 93,000; Rouen z 90,000; Nantes z 71,000; Lille z 69,000; Toulouse z 53,000. Oprócz tego liczy Francya 30 miast, mających przeszło 20,000 mieszkańców.

Liczbę ogólną miast podają na 1620, miasteczek na 1452. Akademii Królewskich i wyższych zakładów naukowych jest 50; 292 colleges communaux, 2 szkoły wojskowe, 1 artyleryi i inżynieryi, 1 politechniczna, 1 mary-

narki, a 44 innych morskich. — Sądów Appellacyjnych (cours royales) jest we Francyi 27; Trybunałów 1széj instancyi 355, Trybunałów handlowych 215, Trybunałów morskich 10.

Powszechném jest mniemaniem, że we Francyi lud prosty nie mówi inaczéj jak po francuzku. Z następującego wykazu przekonać się można, że blisko dla 3 milionów Francuzów język ten nie jest rodowitym. I tak:

mówi językiem francuzkim 29,180,000,
po niemiecku 1,140,000,
po bretońsku 1,050,000,
po włosku 185,000,
po flamandzku 177,000,
po baskijsku . . . . . 118,000.

Pod względem religijnym znajdujemy we Francyi 30,620,000 katolików; 1,310,000 ewangelików; 60,000 żydów; 2000 anabaptystów, i 8000 członków innych sekt.

Uniwersytety i akademie są następujące: Paryż, Toulouse, Montpellier, Aix, Caen, Bordeaux, Strasburg, Montauban, Lugdun, Rouen, Poitier, Rennes, Besançon, Dijon.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 24. Stycznia.

Częste odbywają się zgromadzenia względem odmiany praw zbożowych, zniesienia opłaty od domów i okien, powiększenia płacy robotnikom; lecz od kilku tygodni zamysł zniesienia unii przybiera groźniejszą postać w Irlandyi, gdzie liczba stronników O'Connella zdaje się powiększać.

Z ogłoszonego urzędownie raportu okazuje się, iż w miesiącu Grudniu cena chleba w Anglii była o 45 procentu wyższą, niż we Francyi.

Kapitan Robinson, agent Don Miguela, popłynął z Anglii na małym okręcie do jednego z portów będących w posiadaniu Don Miguela, skąd uda się do głównéj kwatery jego. Ma on ważne zlecenie od kilku naszych Toryssów, z któremi długo rozmawiał na dwie godziny przed wyjazdem swoim.

Gazety angielskie zajmują się ciągle związkiem celnym niemieckim, który je szczególniéj obchodzi, a którego użyteczność dla Niemiec zaczynają uznawać. Na kilka artykułów Gazety prowincyonalnéj Merkury, wychodzącéj w Leeds, i zarzucającéj Ministrom, iż takiemu związkowi celnemu niezapobiegli, odpowiada Gazeta Morning-Chronicle w następujących wyrazach: „Niewidziemy, jakby Ministrowie mieli zapobiedz złym skutkom tego związku celnego. Jest to rzeczą tyczącą się samych tylko Niemiec, a wszelki zamysł naszego gabinetu użycia wpływu u rządów niemieckich przeciw związkowi celnemu, byłby odrzucony. Największa wolność handlu, zdziałana przez ten związek, musi być dogodną szczególniéj dla klas przemysłowych. Niezachodzi już pytanie, czyli i jak Ministrowie nasi powinni byli przeszkodzić tym wypadkom? lecz jakim sposobem możnaby zmniejszyć ile możności złe, które ztąd wyniknąć musi? Niemogliśmy użyć odwetu, choćbyśmy chcieli; niedostajemy z Niemiec żadnych prawie towarów rękodzielniczych, a na wełnę saską lub inne surowe materyały, sprowadzane z Niemiec do fabryk naszych, nakładać cło wysokie, byłoby prawdziwém samobójstwem. Jeśli naród angielski ma przyczynę do uskarzania się, to tylko na własnych swoich ziomków, na posiadaczów znacznych włości, którzy władając większością w parlamencie, w nierozsądnéj nadziei podniesienia ceny swego zboża, wprowadzanie płodów niemieckich obarczali najnieprzyzwoitszemi ścieśnieniami. Gdyby teraz jaki Minister angielski czynił pruskiemu politykowi przełożenia względem zakazu wprowadzenia naszych towarów rękodzielniczych, łatwo mógłby odpowiedzieć: „Zakazujecie naszego zboża i drzewa, lub pierwsze dozwalacie tylko wprowadzać w czasach oznaczonych, co nam bardziéj szkodę niż pożytek przynosi; drzewo zaś podlega tak ogromnym cłom, iż wprowadzanie jego staje się prawie niepodobném.“ Tak owe nieszczęsne monopolia, dawniéj już widocznie szkodliwe dla kraju, są teraz zupełnie zgubnemi, zrządzając i usprawiedliwiając odwet ze strony Mocarstw zagranicznych. Anglia nie może innym sposobem ratować swego handlu, jak zbliżeniem się ile można do nadania mu zupełnéj wolności. Większą tylko tannością swoich towarów może wziąć przewagę nad handlem innych krajów; lecz téj tanności póty nie będzie, poki praw zbożowych nie uchylemy i wszelkiego cła od surowych materyałów dla naszych fabryk nie zniesiemy. Prawa zbożowe angielskie sprawują drogość towarów rękodzielnych angielskich, a taniość takichże towarów niemieckich; zniżają one cenę zboża w Niemczech i są bardzo dogodnemi dla fabryk tamecznych; zniesienie ich podniosłoby cenę zboża w Niemczech, i zmniejszyłoby odbyt tamecznych fabryk. Jesteśmy przekonani, iż nadanie wolności handlowi zbożem, z ustanowieniem miernéj opłaty, jest jedynym środkiem, przez który rząd nasz mógłby znowu otworzyć targi niemieckie dla naszych rękodzielń, a nietylkoby to czynił, lecz nawet pozyskałby dla nas największe korzyści na wszystkick targach świata. Ze wszystkich krajów ziemi najbardziéj wypada Anglii dać pierwszy przykład wolności handlu; bo handel nasz zagraniczny jest daleko większym,

niż wszelkiego innego kraju, i ponieważ mamy tę korzyść, iż możemy opatrywać świat płodami przemysłowemi, które nigdzie tak dobrze i tak tanio nie są robione. Wreszcie powinniśmy utrzymywać nasz handel zagraniczny, gdyż od niego zależy tak wielka część narodu, iż niemożemy go utracić, nie przywodząc się do zguby. Powinniśmy postępować naprzód, nie wstecz, a jedynym postępem, jedynym środkiem uniknienia wstecznego kroku, jest nadanie wolności handlowi zbożowemu. Innym środkiem mniejszéj wagi, lubo także dosyć ważnym, byłoby uwolnienie surowych materyałów od cła, oraz to wszystko, coby system nasz zbliżyło nareszcie do wielkiego celu zupełnéj wolności handlu."

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 4. Lutego r. b. zamyka ogłoszenie JW. Naczelnego Prezesa prowincyi, tyczące się stadniny w Sierakowie, i rzecz o korzystném ogierow użyciu; — oraz pochwały ze strony Królewsk. Regencyi, z pomiędzy których tu tylko następującą umieszczamy: „X. Kanonik i Pleban Wróblewski zrzekł się, na korzyść towarzystwa szkólnego w Skórzewie, powiatu Poznanskiego, wynagrodzenia mu summy 276 Tal. 17 sgr. 9 fen., którą tenże przy budowaniu szkoły tamecznéj nad summę wyanszlagowaną był awansował. — Czyn ten chwalebny obwieszcza się publicznie."

Następnie ogłoszone są w tymże Dzienniku zmiany służbowe zaszłe w drugiém półroczu 1833. r. w obwodzie urzędowania prowincyalnéj Dyrekcyi poborów; — nareszcie odmiany osobiste przy sądach W. Xięstwa Poznańskiego, które niniejszém w całości zamieszczamy: 1) Referendaryusz Sądu głównego, Wierzbowski z Kwidzyny, mianowany Assessorem przy Sądzie Pokoju w Szremie, Podoficer Masłowski exekutorem Sądu Pokoju w Wrześni, Kancelista Sądu Ziemiańskiego w Krotoszynie, Findeklee, Administratorem domu więzienia w Wschowie, Woźny w Wschowie Hoffmann, posunięty na Żurnalistę przy Sądzie Ziemiańskim w Wschowie, a inwalida Fechner ustanowiony Woźnym przy tymże Sądzie. — 2) Assessor Sądu Ziemiańskiego w Krotoszynie, Mioduszewski, i Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego w Gnieźnie, Hodoręski, zyskali uwolnienie od służby Królewskiéj sądowéj. — 3) Assessor Sądu głównego Hülsen z Kwidzyna, przeniesiony do Najwyższego Sądu Appellacyjnego, a ztąd do Sądu Ziemiańskiego w Bydgoszczy delegowany. — 4) Podoficer Rubiński umieszczony tymczasowo Exekutorem przy Sądzie Ziemiańskim w Poznaniu. — 5) Referendaryusz Cleinow z Wrocławia mianowany Assessorem Najwyższego Sądu Appellacyjnego, a ztąd delegowany do Sądu Ziemiańskiego w Gnieźnie. — 6) Assessor Sądu Ziemiańsk. Hrabia Posadowski w Wschowie, mianowany Radzcą przy tymże Sądzie. — 7) Podoficer Meyer ustanowiony Woźnym przy Sądzie Pokoju w Pobiedziskach. — 8) Assessorowie Najwyższego Sądu Appellacyjnego Willenbücher i Voitus przeniesieni pierwszy do Sądu głównego Ziemiańskiego w Koeslinie, drugi do Frankfortu nad Odrą. — 9) Assessor Sądu Pokoju Arnold wyrokiem prawomocnym degradowany. — 10) Assessor Najwyższego Sądu Appellacyjnego Dassel mianowany Dyrektorem kryminalnym Inkwizytoryatu Poznańskiego. — 11) Podoficer Franke ustanowiony tymczasowo Exekutorem przy Sądzie Ziemiańskim w Poznaniu, Exekutor Pohl Kancelistą przy Sądzie Pokoju w Wschowie a Podoficer Unger Exekutorem. — 12) Protokulista i Tłómacz Sądu miejskiego, Szczodrowski w Tczewie, przeniesiony na Kancelistę przy Sądzie Pokoju w Nakle. — 13) Xiążęcy Radzca sprawiedliwości Wiebner z Pless, mianowany Radzcą Sądu Ziemiańskiego w Krotoszynie, Radzca Sądu Ziemiańskiego Hennig z Krotoszyna przeniesiony do Międzyrzecza, Assessor Najwyższego Sądu Appellacyjnego Marschner z Gniezna do Krotoszyna a Assessor Najwyższego Sądu Appellacyjnego Boetticher II. z Międzyrzecza do Sądu Ziemiańsk. w Gnieźnie. — 14) W miejsce uwolnionego od służby Assystenta kassy przy Sądzie Ziemiańskim w Bydgoszczy, Bohlmann, umieszczony tamże Applikant kassy Maass. — 15) Notaryusz Jaroszewski w Gnieźnie otrzymał żądaną dymissyą. — 16) Feldwebel Fendler ustanowiony Kancelistą przy Sądzie Pokoju w Inowracławiu. — 15) Assessor Sądu Pokoju Jałowski w Bydgoszczy umarł.
